Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW cz.1

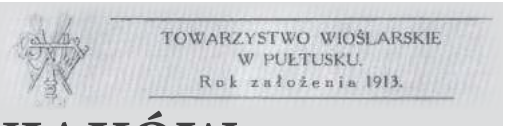

→str. 6

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

4 lipca 2023 Nr 27 (1245) cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

→str. 14

Ach, te niedobre drzewa...

→str. 2

Olimpijczyk nad Stawem, czyli Rodzinny Festyn Sportowy w Dębinach

→str. 12

Niebezpiecznie na DK 61

- kiedy rowy zostaną wykoszone?

→str. 2

Co dalej z zabytkowym parowozem?

→str. 3

Koło Gospodyń Wiejskich w Klaskach – Czerwone Korale

→str. 11

Leśniczy z Pułtuska pomógł rannemu bocianowi

Wywiad z Krzysztofem Rylskim – inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Pułtusk

→str. 4

Nie tylko Szlamia Górka – popławskie miejsca mordów ludności żydowskiej

→str. 8

Gminne zawody sportowo-pożarnicze w Rębkowie

→str. 13

Profesjonalni, zaufani, potrzebni

– Zakład Usług Pogrzebowych Funeral działa na pułtuskim rynku już 5 lat

→str. 5

eprasa.pl 413f964fd8

Ach, te niedobre drzewa...

W czerwcu i pod koniec maja w portalach społecznościowych internetowe łącza grzały się do czerwoności z powodu wycinki bądź planów wycinki drzew. Temat ten od dłuższego czasu w Pułtusku jest tematem trudnym i kontrowersyjnym. Jedni drzewa wycinają, inni bronią je przed wycinką. Powracamy do tematu wierzby na Traugutta i jesionu z Piotra Skargi.

Bitwa o wierzbę

Bitwa o wierzbę przy ul. Traugutta rozegrała się na przełomie maja i czerwca. Do portali społecznościowych trafiła informacja, że zostanie wycięta na wniosek mieszkańców, w których imieniu wnioskował TBS. Jak poinformowała Jolanta Zygmuntowicz – Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusku, rzeczywiście TBS – na prośbę mieszkańców – zawnioskował o wycinkę, ale nie tylko wierzby, 8 listopada 2022 roku.

„Działając niemieniu wspólnoty mieszkaniowej 17 Sierpnia 58, TBS Pułtusk Sp. z. o. o. zwraca się z prośbą o wycinkę 1 dużego drzewa stojącego w bezpośrednim sąsiedztwie do drugiej klatki schodowej (dawny MOPS). W trakcie nawalnych opadów deszczu i porywistych wiatrów spadające konary stwarzają realne zagrożenie dla życia i mienia mieszkańców budynku, a opadające liście bardzo intensywnie zapychają rynny na budynku. Analogiczna sytuacja ma miejsce przy budynku 17 Sierpnia 60 oraz **przy Traugutta 23 przy ostatniej klatce (wierzba od strony ulicy przy aptece)**".

Następnie gmina, jako właściciel nieruchomości, wystąpiła do Starosty Pułtuskiego z wnioskiem o jego wycinkę. Starosta takie pozwolenie wydał, w terminie do 28 lutego 2024 roku.
Jednak w tym roku mieszkańcy zwrócili się z prośbą do społeczniczki Małgorzaty Dąbrowskiej, o obronę wierzby. Ta błyskawicznie zorganizowała akcję podpisów pod petycją wyrażającą sprzeciw planom, wycinki drzewa.

Co dalej? Jolanta Zygmuntowicz informuje, że po ukazaniu się artykułów w prasie oraz sprzeciwie mieszkańców, TBS złożył wniosek o nieusuwanie wierzby. Na razie nie wiemy, jaka jest decyzja starosty w tej sprawie.

Wycięty Jesion z Piotra Skargi

Nieco inaczej było z potężnym jesionem rosnącym na ul. Piotra Skargi. Ten znikł nagle, bez żadnego ostrzeżenia wraz z początkiem czerwca. Okazało się, że wnioskodawcą była gmina Pułtusk. W związku z tym, że drzewo rosło na terenie zabytkowej części miasta, konieczne było zezwolenie na wycinkę konserwatora zabytków. Jak poinformowała Jolanta Zygmuntowiucz: „Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Delegatura w Ciechanowie, po przeprowadzeniu oględzin oraz w uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie Wydziałem Spraw Terenowych w Ciechanowie, stwierdził, że – *Drzewo rośnie na chodniku przy ul. P. Skargi w Pułtusku. Drzewo o silnie rozrośniętych, zniekształconym pniu w dolnej części pnia (nabiegi korzeniowe), które bardzo silnie się rozrosły na części chodnika i ulicy. Drzewo korzeniami wypycha oraz podnosi nawierzchnię chodnika, wypycha korzeniami oraz zniekształca jezdnię, co powoduje utrudnienia w komunikacji*".

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Komentarz

Na ul. Piotra Skargi znajduje się jeszcze jedno duże drzewo, które podobnie jak wycięty jesion „ma silnie rozrośnięte korzenie, które podwodą silne zniekształcenia jezdni i chodnika i utrudniają komunikację". Możemy się więc spodziewać, że również zostanie wycięte (chociaż nic nam na razie nie wiadomo na ten temat). Jest to jedyne drzewo rosnące na tym odcinku ulicy. Jeśli zostanie wycięte, nie będzie tu rosło ani jedno drzewo. Ale przyjemniej nie będzie straszliwych utrudnień w komunikacji, liście nie będą zapychać rynien i żadna nawierzchnia się nie zniekształci. A latem będziemy oddychać wyłącznie spalinami. Pułtusk jednak naprawdę nie lubi drzew.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Niebezpiecznie na DK 61

- kiedy rowy zostaną wykoszone?

Wysoka roślinność porastająca rowy wzdłuż DK nr 61 utrudnia widoczność, czym stwarza zagrożenie dla użytkowników drogi. Kiedy rowy zostaną wykoszone?

Problem zarośniętych rowów zgłosiła Czytelniczka. Jak poinformowała, dotyczy on wszystkich wyjazdów z Drogi Krajowej nr 61 przebiegającej przez Pułtusk i okolice, między innymi miejscowości: Kacice, Pokrzywnica czy Łubienica. Jak przypuszcza, sądząc po wysokości roślinności, rowy nie były wykaszane od kwietnia. W związku z tym zwróciliśmy się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z pytaniem, kiedy rowy zostaną wykoszone.

Zgodnie z odpowiedzią, której udzieliła Małgorzata Tarnowska, *GDDKiA jest w trakcie koszenia rowów na drodze. Rozpoczęliśmy miesiąc temu, a koniec zaplanowany jest w lipcu. Należy zauważyć, że w utrzymaniu mamy DK53 i DK61. W sumie mamy 140 km dróg do wykoszenia. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę szerokość pasa drogowego. Reasumując, koszenie jest w toku, w terminie.*

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 413f964fd8

Co dalej z zabytkowym parowozem?

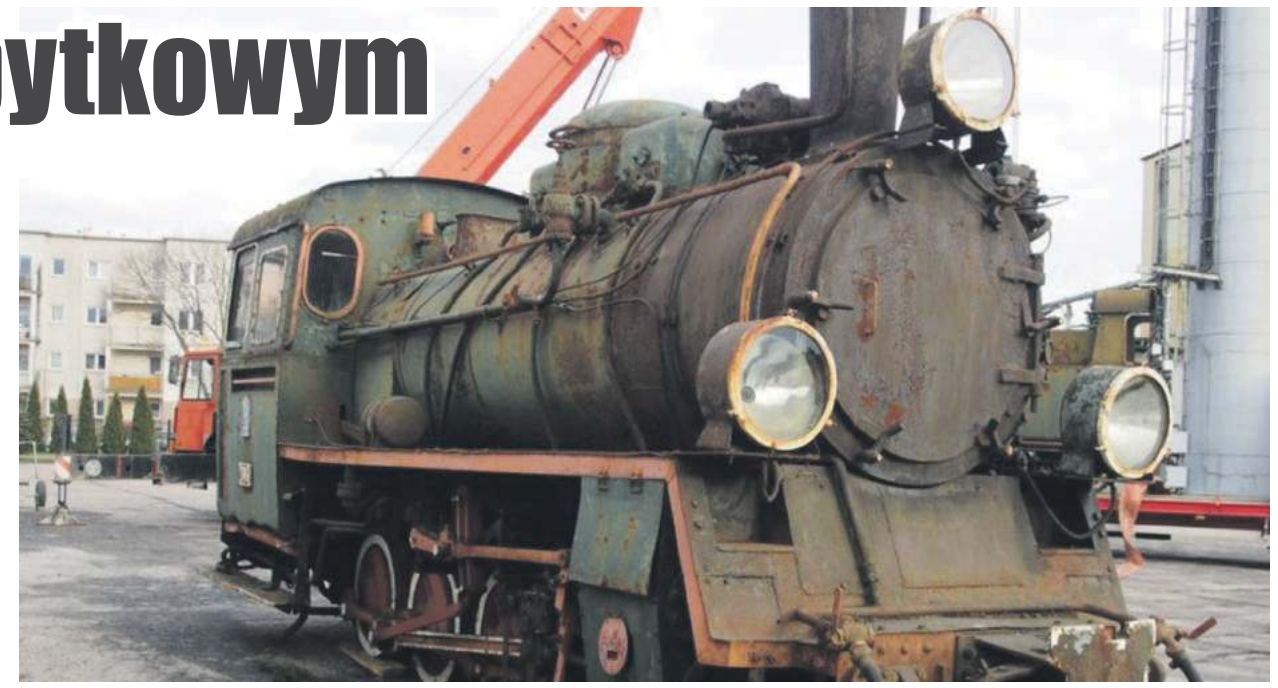

W kwietniu 2022 roku do Pułtuska sprowadzony został parowóz PX48 z Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Zabytkowy pojazd został przetransportowany i zeskładowany w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Pułtusku Sp. z o.o. Ciuchcia ma stanąć w parku przy ul. Widok. Mieszkańcy zastanawiają się, kiedy to się stanie.

Starsi mieszkańcy gminy Pułtusk zapewne pamiętają jeszcze kolejkę wąskotorową. Młodszym ten fakt burmistrz i radni postanowili przypomnieć przez postawienie prawdziwego parowozu, a obecnie eksponatu Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Ciuchcia została sprowadzona do Pułtuska dokładnie 4 kwietnia 2022 roku. Obecnie, zabezpieczona plandeką, stoi w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ulicy Kolejowej.

Temat parowozu poruszany był podczas jednaj z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Pułtusku, ale żywo zainteresowani są nim również pozostali mieszkańcy.

Jak poinformował burmistrz Wojciech Gregorczyk, ciuchcia, jako obiekt zabytkowy, uzyskała już niezbędne pozwolenia na renowację od konserwatora zabytków i obecnie trwają uzgodnienia w Wydziale Budownictwa i Architektury w celu uzyskania pozwolenia na przeprowadzenie prac. Renowacja parowozu będzie jednak przedsięwzięciem bardzo kosztownym, dlatego też gmina zwróciła się o dofinansowanie do Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Jeśli uda się zrealizować renowację ze środkami z dofinansowania, ciuchcia stanie w parku na ul. Widok. Koncepcja lokalizacji zawiera również dodatkowe elementy jak: utwardzenie terenu — podest dla pojazdu, imitacja torów, niezbędne ścieżki komunikacji pieszej wokół pojazdu, tablica multimedialna zawierająca informacje dotyczące historii kolejnictwa Pułtuskiego, oświetlenie parowozu, a także rzeźby maszynisty i zawiadowcy oraz stylowe ławki pełniące również funkcję ławko-leżanki.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

pultusk24.pl
zaprasza do udziału w plebiscycie
Wakacyjna Miss Pułtuska 2023
Zgłoszenia przyjmowane są od 22 czerwca do 12 lipca 2023 roku
Zgłoś się i wygraj pobyt w luksusowym hotelu, atrakcyjne nagrody i profesjonalną sesję fotograficzną
SPONSORZY
ST BRUNO HOTEL GIZYCKO
BRIX
DROGI I MOSTY KACZMARCZYK

eprasa.pl 413f964fd8

Leśniczy z Pułtuska pomógł rannemu bocianowi

Fot. Nadleśnictwo Pułtusk

Mimo że po służbie, Leśniczy z Nadleśnictwa Pułtusk nie pozostali obojętni na los rannego bociana białego. Zwierzę zauważył przejeżdżający tamtędy kierowca, który natychmiast zaczął szukać pomocy. Po kilkunastu próbach trafił na numer Leśnictwa Zatory, a dokładniej pana Józefa Dygi. O akcji ratunkowej bociana (i nie tylko) z Krzysztofem Rylskim – inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Pułtusk, rozmawiała Kamila Rud.

Na wstępnie chcę pogratulować postawy. Proszę powiedzieć, jak wygląda taka akcja ratunkowa?

Do działań mających na celu udzielenie profesjonalnej pomocy weterynaryjnej i przetransportowania do ośrodka rehabilitacji zwierząt chronionych przystąpiłem na zasadach wolontariatu, zaraz po uzyskaniu telefonicznej informacji od Kolegi Leśniczego, z której wynikało, że na łąkach w miejscowości Topolnica znajduje się osłabiony bocian biały z opuszczonym, bolącym skrzydłem. Z domu zabrałem duże pudło kartonowe, które w środku wyścieliłem materiałem zapobiegającym pośliźnięcie ptaka w tracie transportu. Dodatkowo wziąłem ze sobą płachtę materiału, które ułatwiło mi bezpieczne schwytanie bociana poprzez narzucenie na niego płachty – ptaki uspokajają się w ciemności. Czytelną instrukcję postępowania w przypadku rannych ptaków znalazłem na stronie internetowej Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Chronionych PTASI AZYL *https://ptasiazyl.zoo.waw.pl*

Czy taka akcja może być zagrożeniem dla Leśniczego? Proszę powiedzieć, jak zabezpieczyć zwierzę zanim uda nam się zadzwonić po pomoc.

W trakcie odłowu bociana należy szczególnie uważać na jego dziób. Bocian używa go zarówno do obrony, jak i do polowania na gryzonie, płazy, gady i bezkręgowce, chwytając je pewnym uderzeniem ostrego dzioba. Dlatego wszelka manipulacja przy bocianie powinna odbywać się przy zabezpieczonym dziobie. Chwytając ptaka należy w pierwszej kolejności, najlepiej z jednoczesnym zabezpieczeniem dzioba, chwycić skrzydła, a następnie złożyć je w pozycji fizjologicznej – wzdłuż tułowia ptaka. Kolejnym etapem jest zabezpieczenie nóg – można podłożyć je w pozycji zgiętej pod tułów ptaka. W przypadku, gdy bocian ma otwarte złamanie, zarówno skrzydeł jak i nóg, przed rozpoczęciem transportu wskazane jest ograniczenie ptakowi możliwości ruchu. Zmniejszymy w ten sposób ryzyko uszkodzenia okolicznych tkanek, zapobiegamy nasileniu krwawienia oraz dalszym złamaniom kości, które u ptaków są wyjątkowo kruche. Bocian nie powinien przebywać dłuższy czas w pozycji niefizjologicznej, za którą uznaje się w przypadku dorosłego ptaka pozycję leżącą, bez jakiejkolwiek możliwości wyprostowania nóg, a także szyi. Przed włożeniem do transportera dobrze jest, jeżeli mamy do tego stosowne kwalifikacje, udzielić ptakowi pierwszej pomocy – wykonać opatrunki unieruchamiające złamanie lub tamujące krwawienie. Zaleca się nie karmić ptaki bezpośrednio przed przewożeniem, jak również nie poić ptaków w trakcie transportu.

Czy często zdarzają się akcje ratunkowe w Nadleśnictwie Pułtusk?

Kilkanaście razy w roku pracownicy Nadleśnictwa Pułtusk biorą udział w akcjach pomocy dzikim zwierzętom, w tym ptakom. Nie zawsze są to interwencje zasadne. Większość zgłoszonych przypadków znalezienia „porzuconego" młodego zwierzęcia to fałszywy alarm. Nie należy zbytnio zbliżać się do takich zwierząt, dotykać ich, i pod żadnym pozorem zabierać ich z lasu. Pozostawianie młodych zwierząt samych, np. zajęcy, saren, dzików, to nie brak dbałości o potomstwo ze strony rodziców, ale wręcz przeciwnie – objaw troski o ich byt. To wypracowana przez zwierzęta strategia przetrwania: młode zwierzę nie wydziela intensywnego zapachu, więc nie wyczują go drapieżniki, mało się porusza i ma maskujące ubarwienie, co zapewnia mu ochronę. Ciągła obecność dorosłych zwierząt w pobliżu zagraża młodym i ściąga uwagę drapieżników. Matka dyskretnie obserwuje młode, a zbliża się do nich tylko na czas karmienia.

Czego nie robić gdy spotkamy młode, dzikie zwierzęta:

- nie wolno dotykać i głaskać zwierząt,
- nie wolno ich dokarmiać,
- nie wolno zabierać zwierząt z miejsca w którym je spotkaliśmy. Chodzi zarówno o przeniesienie kawałek dalej, a także o całkowite zabranie z lasu.
- nie wolno pozwalać swojemu psu, którego zabraliśmy na spacer, zbliżać się do młodych zwierząt, - nie wolno psuć legowiska lub gniazda, nie wolno go też poprawiać. Najlepiej zostawić je w takim stanie w jakim jest.

Kiedy powinniśmy zareagować i wezwać specjalistyczną pomoc?

- gdy znalezione zwierzę jest widocznie ranne, widzimy krwawienie, złamanie itp.,
- zwierzę jest wyraźnie wycieńczone, nie reaguje na nasz widok, leży bez ruchu, wodząc tylko wzrokiem, a na ciele zwierzęcia widzimy larwy much,
- zwierzę posiada widoczne ubytki w sierści lub upierzeniu.

Musimy pamiętać, że zabieranie dzikich zwierząt z ich naturalnego środowiska zwykle kończy się dla nich fatalnie. Nawet jeśli zwierzę przeżyje, często zwrócenie go naturze i leśnemu środowisku staje się rzeczą niemożliwą. Wykarmione przez ludzi traci swój naturalny instynkt, i nie jest zdolne do życia na wolności.

Gdzie zadzwonić po pomoc, gdy spotkamy ranne zwierzę?

W pierwszej kolejności należy kontaktować się z właściwym urzędem gminy. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta mają kompetencje do działania w zakresie ochrony przyrody. Dlatego w przypadku znalezienia zwierzęcia wymagającego opieki weterynaryjnej lub pomocy ośrodka rehabilitacji zwierząt, to po stronie gminy leży w pierwszej kolejności zorganizowanie akcji ratunkowej lub pomoc w zapewnieniu transportu do ośrodka rehabilitacji. Niestety bardzo często, szukając stosownych numerów telefonów, okazuje się, że w dni wolne od pracy oraz w godzinach wieczornych i nocnych nie dodzwonimy się do odpowiedzialnych służb i sami zostajemy z sytuacją wymagającą dowiezienie rannego zwierzęcia do najbliższej lecznicy weterynaryjnej. Udzielając takiej pomocy dzikim zwierzętom nie łamiemy prawa.

Uwaga!

Wobec zwierząt objętych ochroną gatunkową obowiązują zakazy chwytania, transportu, przetrzymywania oraz umyślnego przemieszczania z miejsc regularnego przebywania w inne miejsca. Zakaz ten jednak nie dotyczy sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zwierzętami rannymi lub osłabionymi, a realizowane przez nas działania mają na celu udzielenie pomocy weterynaryjnej tym zwierzętom i przemieszczenia ich od odpowiednich ośrodków rehabilitacji zwierząt.

Czy w pobliżu Nadleśnictwa Pułtusk jest wystarczająco dużo miejsc, w których udzielana jest pomoc rannym zwierzętom?

Zwierzętom rannym lub osłabionym pomocy udzielają lekarze weterynarii i ośrodki rehabilitacji dzikich zwierząt. W każdym województwie znajdują się ośrodki rehabilitacji zwierząt, do których można zgłosić się o pomoc. Lista ośrodków rehabilitacji zwierząt działających na terenie województwa mazowieckiego znajduje się na stronie internetowej pod adresem: http://warszawa.rdos.gov.pl/osrodki-rehabilitacji-zwierzat.

Czy znane są dalsze losy pułtuskiego bociana?

Aktualnie bocian przebywa pod opieką lekarzy weterynarii w Ptasim Azylu mieszczącym się w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie. Jeżeli uda się lekarzom wyleczyć bociana, to ptak ten zostanie wypuszczony na wolność w miejsce z którego został odłowiony.

Fot. Nadleśnictwo Pułtusk

Jak leśnicy ratowali bociana

Do Leśnictwa Zatory zgłosił się zaniepokojony kierowca, który dostrzegł rannego bociana białego na łąkach we wsi Topolnica. Desperacko szukał pomocy, jednak bezskutecznie. Po wielu próbach trafił na numer Leśniczego z Zator, który natychmiast uruchomił działania.

Pan Józef przebywał wtedy na urlopie i nie mógł osobiście dojechać do rannego bociana. Mimo przeciwności udało się znaleźć chętną osobę. Krzysztof Rylski, będący inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Pułtusk, nie wahał się ani chwili i natychmiast zorganizował pomoc. W przeciągu godziny od zgłoszenia bocian z uszkodzonym skrzydłem został odłowiony, a po kolejnych dwóch godzinach dowieziony do Ptasiego Azylu, który mieści się na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. Tam, po uzupełnieniu stosownych dokumentów, trafił pod opiekę weterynaryjną tamtejszych lekarzy. Dalsze losy bociana będą zależały od stopnia uszkodzenia skrzydła. Jeżeli uszkodzenie nie będzie znaczące, bocian po krótkim pobycie w Azylu wróci do miejsca, z którego został odłowiony, a jeżeli okaże się zbyt duże i nieoperacyjne, lekarze będą musieli amputować skrzydło, a bocian pozostanie w Azylu.

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 413f964fd8

artykuł sponsorowany...

Profesjonalni, zaufani, potrzebni

– Zakład Usług Pogrzebowych Funeral działa na pułtuskim rynku już 5 lat

Strata bliskich zawsze jest tragedią, na którą nigdy nie jesteśmy gotowi. Jest to jedno z najtrudniejszych zdarzeń w życiu człowieka. Doświadczaniu bólu i poczucia nieodwracalnej straty towarzyszą jednocześnie obowiązki wobec osoby zmarłej – organizacja ostatniej drogi, godnego pochówku i wszystkich przykrych formalności. Warto wówczas powierzyć te obowiązki komuś, kto z ogromnym wyczuciem, klasą i taktem wykona je na najwyższym poziomie, dostosowanym do indywidualnych potrzeb. Tego właśnie możemy się spodziewać po Zakładzie Usług Pogrzebowych Funeral, istniejącym na pułtuskim runku już od pięciu lat.

Zakład Usług Pogrzebowych Funeral w Pułtusku działa dokładnie od 3 lipca 2018 roku. Firma rozpoczynała działalność, mając bardzo wysokie standardy wykonywanych usług, mimo to cały czas wzbogaca ofertę. – *W Pułtusku pod tym względem, odkąd jesteśmy na rynku, zmieniło się bardzo dużo. Rozwinęliśmy tabor samochodów oraz cały szereg usług. Nasi klienci mogą liczyć na szeroki wachlarz usług, począwszy od załatwienia niezbędnych formalności, przez kosmetykę, jak i florystykę pogrzebową. Wszystko z zachowaniem najwyższych standardów, dzięki czemu cieszymy się największym zaufaniem Rodzin, powierzających nam w tym trudnym momencie organizację ostatniego pożegnania* – mówią współwłaściciele zakładu. O rozwoju zakładu świadczy również fakt utworzenia dwóch dodatkowych oddziałów – w Pułtusku na ulicy Świętojańskiej oraz w Warszawie.

Jak mówią właściciele Zakładu Usług Pogrzebowych Funeral, ich oferta jest najczęściej wybierana przez mieszkańców Pułtuska. Dlaczego pułtuszczanie tak ufają Zakładowi Funeral ? Wszystko to za sprawą profesjonalnej obsługi na najwyższym poziomie, indywidualnego podejścia do każdego klienta i okazywanego szacunku i wsparcia.

Co dziś, po pięciu latach działalności w Pułtusku, oferuje Funeral?

- Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe przez 7 dni w tygodniu ;
- Kompleksową oprawę i organizację pogrzebów;
- Podejmujemy się również przeprowadzenia pogrzebów państwowych, wymagających uroczystej asysty wojskowej;
-Dokonywanie formalności w Urzędach Stanu Cywilnego, ZUS, KRUS, MSWiA oraz kancelariach parafialnych;
-Możliwość dokonania formalności związanych z pochówkiem bez wychodzenia z domu;
-Własna kaplica oraz chłodnia;
-Organizację kremacji - obserwując nowe kierunki form pochówku, wychodzimy naprzeciw Państwa oczekiwaniom. Dlatego umożliwiamy przeprowadzanie kremacji ciała osoby zmarłej. Załatwiamy wszelkie formalności z tym związane;
-Przed kremacją organizujemy pożegnanie zmarłej osoby w naszym domu pogrzebowym;
-W szerokiej ofercie naszej firmy znajdują się trumny do kremacji oraz pełna gama urn;
-Przygotowanie niestandardowych wymiarów trumny pod wymiar osoby zmarłej;
-Kosmetyka pośmiertna;
-Rekonstrukcje pośmiertne (zabieg ten pozwala, by rodzina i bliscy mogli pożegnać się z osobą zmarłą);
-Ponadto możemy zaproponować namioty żałobne, przenośne wystroje kaplic i nagłośnienie do zastosowania w różnych miejscach pożegnań;
-Czasowe zabezpieczenie osoby zmarłej – balsamację (dzięki temu procesowi możliwe jest wystawienie zwłok na widok publiczny w temperaturze pokojowej, w otwartej trumnie oraz ich transportowanie na dalekie odległości);
-Florystyka pogrzebowa (własne kompozycje kwiatowe wieńce wiązanki stroiki);
-Akcesoria Pogrzebowe (tabliczki natrumienne i urnowe wytwarzane w ZUP Funeral, odzież dla osób zmarłych – garsonki, garnitury, a także krzyże, różańce, modlitewniki);
-Pogrzeby świeckie;
-Pogrzeby różnych wyznań
-Oprawa muzyczna (trąbka, skrzypce);
-Krajowy i międzynarodowy transport zmarłych – specjalizujemy się w transporcie zwłok z krajów takich jak: Ukraina, Holandia, Belgia, Włochy, Dania, Czechy, Słowacja, Litwa, Szwecja, Norwegia, Chorwacja, Anglia czy Niemcy. Na podstawie upoważnienia dopełniamy wszelkich formalności w imieniu Klienta;
- Przewozimy zmarłych z zagranicy do Polski oraz z Polski za granicę załatwiając wszelkie formalności (zezwolenia, konsularne przepustki dla zwłok i prochów) w urzędach polskich i zagranicznych. W naszej kompetencji jest zajęcie się odprawą graniczną - celną i sanitarną;
- Odbieramy także trumny i urny z lotnisk i punktów granicznych. Dysponujemy trumnami przewozowymi ze specjalnymi wkładami do transportu zmarłych na duże odległości.
-Przewozy Prokuratorskie. Od kilku lat współpracujemy z Policją i prokuraturą na terenie województwa mazowieckiego. Dokonujemy odbiorów zwłok z wypadków oraz zdarzeń kryminalnych.
-Na życzenie naszych Klientów organizujemy zarówno przewóz osób dla uczestników ceremonii.

Wszystko odbywa się zgodnie z regułą – *życzenie rodziny zmarłego wyznacza granice możliwości naszej firmy.* Ceremonia ostatniego pożegnania naszych bliskich jest doświadczeniem trudnym, często traumatycznym, dlatego warto powierzyć je prawdziwym profesjonalistom z doświadczeniem.

Funeral — Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Warszawska 14
ul. Świętojańska 12
06-100 Pułtusk
www.funeral-zaklad.pl
+48 883 163 001
info@funeral-zaklad.pl
Oddział Funeral w Warszawie
ul. Ogrodowa 49A/01
00-873 Warszawa

Nasze strony internetowe
https://www.funeral-transportzwlok.pl/
www.funeral-warszawa.pl
www.funeral-zaklad.pl

eprasa.pl 413f964fd8

Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW

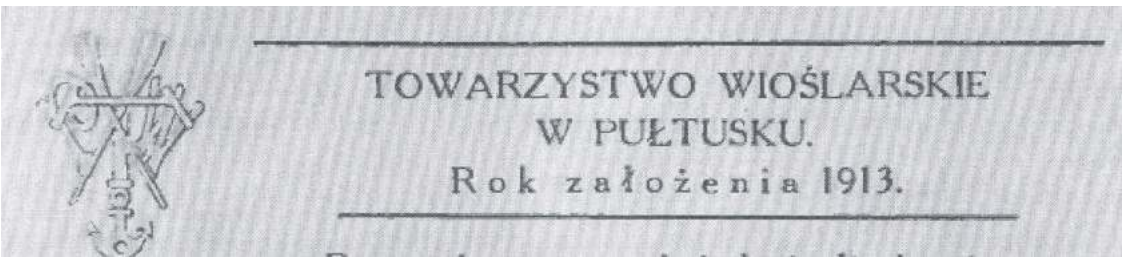

Jest w Pułtusku sporo ludzi interesujących się historią miasta i mieszkających tu ludzi oraz tym co, w grodzie nad Narwią działo się lat temu sto, a nawet więcej. Tych chcemy poinformować, że minie w tym roku 110 lat od powstania w Pułtusku Towarzystwa Wioślarskiego. Przypominamy też - zbiorowej pamięci - że kontynuatorami tamtego Towarzystwa są członkowie sprawnie działającego Pułtuskiego Klubu Wodniaków, którego działalność reaktywowali (szkoda, że nie jest to „okrągła" rocznica) 17 lat temu.
Piszemy o tym nie dlatego, by oczekiwać na jubileuszowe obchody, festyny, darmowe rejsy po Narwi, koncerty szant itp., bo to wodniacy organizują dość często i regularnie, ale by zapoznać
„szerokie rzesze czytelników" z efektami ogromnej pracy jaką członkowie PKW wykonali w przerwach między organizowanymi rejsami, kursami, szkoleniami itp. oraz oczywiście relaksem na falach błękitnej Narwi. Drzemie w nich bowiem od kilku lat ciekawość swojej historii – poprzednich pułtuskich organizacji wodniackich, A dowodem tego są, gromadzone od lat w siedzibie PKW, dawne i nieco młodsze zdjęcia oraz archiwalne i internetowe kwerendy starych dokumentów, kronik i artykułów prasowych. Wykorzystując obie rocznice postanowili pochwalić się częścią tego, co udało się im wyszperać w domowych szufladach oraz czeluściach internetu i pamięci. A redakcja Pułtuskiej Gazety Powiatowej też „zakażona" (choć w części) sentymentem do wody – szczególnie płynącej błękitną Narwią – udostępniła swe łamy do publikacji - zgromadzonych do tej pory - fragmentów historii pułtuskich wodniaków.

Do wszystkich życzliwych, a „pamiętliwych", którzy mają w domowych archiwach i zakamarkach informacje i fotografie dotyczące historii pułtuskiego wodniactwa Pułtuski Klub Wodniaków apeluje o podzielenie się tymi „skarbami". Zostaną potraktowane z szacunkiem i pietyzmem.

O tym, że wodniacka organizacja w Pułtusku – pod nazwą Towarzystwo Wioślarskie - powstała jeszcze przed I wojna światową wiadomo dzięki... prasie. W okresie międzywojennym ukazywało się poświęcone sprawom sportów wodnych czsopismo „Wioślarz Polski", które informacje o tym, co w sportach wodnych dzieje się nad Narwią zamieszczało pod powyższą winietą:

Pierwsza przystań wybudowana w 1914 roku dla Pułtuskiego Towarzystwa Wioślarskiego, w trakcie budowy.

Budowano szybko, skoro obiekt poświęcono w roku 1914. Przystań została jednak zniszczona w czasie wojny przez ustępujące wojska rosyjskie, a resztę dokonał okupant niemiecki.

1914 r. - Poświęcenie przystani wioślarskiej w Pułtusku, w miejscu obecnego Pułtuskiego Klubu Wodniaków 06-100 Pułtusk ul. Stare Miasto 28. Przystań została zniszczona przez ustępujące wojska rosyjskie, a resztę dokonał okupant niemiecki.

Działalność Pułtuskiego Towarzystwa Wioślarskiego reaktywowano w lipcu 1924 r. za sprawą 14 dawnych jego członków i zapalonego miłośnika wioślarstwa, byłegoczłonka Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, starosty pułtuskiego Kazimierza Morawskiego. Pod jego szefostwem następuje szybki rozwój PTW m.in. budowa przystani według najnowszych wymagań technicznych. Obok przystani założono ogród sportowy z placem do tenisa, strzelnicą, kręgielnią, krykietem i kioskiem na zabawy taneczne, gdzie latem urządzano koncerty i zabawy przy udziale orkiestry wojskowej 13-p.p. Towarzystwo miało też już nowy znaczek.

W lipcu 1925 roku „Wioślarz Polski" na str.113 informuje, że w wyborach do zarządu PTW wybrani zostali: prezes – starosta Kazimierz Morawski, wiceprezes sędzia Romuald Gogolewski, sekretarz – Jerzy Sikorski, skarbnik – Józef Jagielski oraz członkowie Saturnin Szmit (adwokat) i Stanisław Śniegocki (burmistrz Pułtuska). A także, iż Pułtuskie Towarzystwo Wioślarskie skupia w swoim gronie wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa i wojskowości. Uroczyste poświęcenie przystani nastąpiło 31 maja 1925 roku przy udziale specjalnie zaproszonego wojewody warszawskiego pana Sołtana, zarządu Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskiego, reprezentantów klubów wioślarskich z całej Polski, okolicznego ziemiaństwa i działaczy miejscowego społeczeństwa.
W dniu tym jednocześnie obchodzono święto przysposobienia wojskowego zorganizowane na placu koszarowym 13 p. p. Połączone uroczystości wypadły bardzo okazale i pozostawiły miłe wspomnienia spędzonych chwil. Początkowy majątek PTW to dwie łodzie czwórki zakupione od Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i dwa kajaki. Zamówiono również następne łodzie.

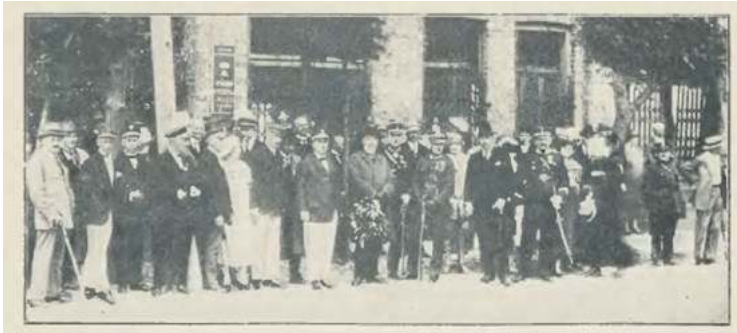

P. Wojewoda Warszawski Sołtan w otoczeniu wioślerzy i delegacji, przygląda się defiladzie straży ogniowej i szkół, w dniu 31 maja r. b. podczas otwarcia przystani w Pułtusku.
Fot. W. Włodarski z Nasielska

P. Wojewoda Warszawski Sołtan, starosta Morawski i grupa gości podczas zawodów sportowych w Pułtusku w koszarach 13 p. p.
Fot. W. Włodarski z Nasielska

Pułtuskie Towarzystwo Wioślarskie w tym czasie działało prężnie i aktywnie. Świadczą o tym informacje zamieszczone w kolejnych numerach „Wioślarza Polskiego" w roku 1925. Przytaczamy je, zachowując stylistykę i ortografię oryginału:
Obecny skład Zarządu: prezes Morawski Kazimierz, wiceprezes Gogolewski Romuald, sekretarz Sikorski Jerzy, skarbnik Igielski Józef oraz panowie Szmit Saturnin i Śniegocki Stanisław.
Program sportowy:
31-go maja poświęcenie przystani. Jednocześnie zostanie otwarty obok przystani ogród sportowy z placem tenisowym, strzelnicą i kręgielnią. 23-go czerwca projektowane jest urządzenie Nocy Świętojańskiej. ***Wioślarz Polski kwiecień 1925 R.1 Nr 1 str.30***

Otwarcie przystani nastąpi w dniu 31 maja. Po uroczystościach odbędzie się pierwszy raz, przejażdżka w górę rzeki na łodziach motorowych, hamburkach, półbąkach i kajakach, wieczorem zaś organizuje się w połączonych salach „Lutni" i Teatru zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry 13 p. p., poprzedzona koncertem, z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych z Warszawy.
Już dziś opracowywuje Zarząd plan zabawy Ś-to Jańskiej, po obu brzegach rzeki Narew, która, jak i lat ubiegłych, zapowiada się świetnie. W najbliższej przyszłości projektowane są regaty na Narwi z udziałem innych klubów. Przewidywane jest również zawiązanie przy Towarzystwie sekcji hippicznej. ***Wioślarz Polski maj 1925 R.1 Nr 2 str.58***

Dnia 31 maja odbyło się otwarcie przystani, które miało przebieg bardzo uroczysty. O godzinie 10-tej rano wysłuchano nabożeństwa w kościele Pobenedyktyńskim, poczem nastąpiła defilada młodzieży, organizacji sportowych, szkół i miejscowej straży ogniowej, przed p. wojewodą warszawskim Sołtanem, starostą Pułtuskim K. Morawskim. Wice-prezesem P. Z. T. W. p. A. Lothem i delegacjami różnych towarzystw wioślarskich z całej Polski. O g. 12 p. wojewoda Sołtan przeciął wstęgę na przystani i w gorących słowach wzywał młodzież do uprawiania sportu. Po otwarciu przystani nastąpił chrzest nowych łodzi i konkursy pływackie, które naogół były bardzo udane.
Następnie prezes klubu Kazimierz Morawski, przyjmował u siebie obiadem p. wojewodę Sołtana, okoliczne ziemiaństwo, delegację towarzystw sportowych i licznych gości. Wieczorem odbył się koncert w sali teatru, poczem do rana następnego dnia tańczono ochoczo w połączonych salach „Lutni" i teatru. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra 13 p. p. pod batutą kapelana Urbańskiego, Pułtusk dnia tego przeżywał i drugą uroczystość, gdyż jednocześnie obchodzono święto sportowe, przysposobienia wojskowego, zorganizowane przez dowództwo 13 p. p. na placu koszarowym. ***Wioślarz Polski czerwiec 1925 R.1 Nr 3 str 57-58***

(ciąg dalszy w następnym numerze PGP)

na podstawie materiałów zebranych przez członków PKW opracował le.ch

eprasa.pl 413f964fd8

Kilka historii z grupy 4-latków, uczęszczających do małego przedszkola w pewnej mazowieckiej wsi

Tytułowe zdanie znajdziemy na ostatniej stronie pewnej niezwykłej publikacji. Niezwykłej, bo w całości ilustrowanej przez dzieci z Samorządowego Przedszkola w Zatorach, napisanej przez rodziców na podstawie prawdziwych historii opowiedzianych przez ich dzieci.

Inicjatywę wymyślił jeden z rodziców przedszkolaków, Michał Strutyński, i skutecznie zaraził nią innych – od rodziców i dzieci począwszy, poprzez wychowawczynię 4-latków Wandę Turek, dyrektor ZPO w Zatorach Agnieszkę Druchniak, po wójta gminy Grzegorza Falbę. I tak powstała kilkunastostronicowa książeczka w formacie A4, zatytułowana „Opowieści z zatorskiego przedszkola". Projekt graficzny wykonali Michał Strutyński i Jan Śliwka, opiekę artystyczną zapewnili Wanda Turek i Katarzyna Dawidczyk. **Autorami ilustracji oraz opowiadań są: Julian Budka, Zuzia Małek, Szymek Ciok, Antoś Wiesiołek, Bartek Bryl, Nadia Lech, Oskar Makowski, Michaś Piwowarski, Marcel Bułakowski, Staś Ciok,Oliwka Bartczak, Lenka Borkowska, Małgosia Tyczka, Arianna Nina Strutyńska, Pola Włoszczyńska, Antoś Gościniak, Iga Opalach, Lena Mielcarz, Gabryś Nożykowski, Ola i Bartek Łach, Jaś Rychlicki, Julia Pietruszka, Lenka Kalinowska, Amelia Tomczak, Bartosz Karaszek, Olek Polowczyk.**

Książeczka miała swoją premierę w zatorskim przedszkolu, w piątek 23 czerwca. Na autorki i autorów książki czekał pyszny poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz panie z KGW w Dębinach „Nad Stawem". W spotkaniu uczestniczył także wójt gminy Grzegorz Falba, który partycypował w kosztach wydania książki. – *Cieszę się, że się do mnie zwrócono, tym bardziej że jest to pomysł trafiony, skoro uzyskał całkowite wsparcie rodziców, dyrekcji i wychowawcy. Jest to na pewno forma pamiątki dla dzieci, rodziców i najbliższych, do której chętnie powrócą po czasie, ale także i promocja dla gminy. Takie inicjatywy jak najbardziej należy promować, w miarę możliwości wspierać, a może i rozszerzyć na całe przedszkole...* – powiedział Wójt Gminy Zatory Grzegorz Falba. Czyżby więc szykowała się kolejna edycja książeczki?

A. Morawska

• Z ARCHIWUM PGP •

Pierwsze wybory MISS PUŁTUSKA 2010

Najpiękniejsza pułtuszczanka

W 2010 roku byliśmy organizatorami pierwszej edycji wyborów MISS PUŁTUSKA. Tytuł pierwszej MISS trafił do Ilony Koryckiej, zaś WICEMISS została Olga Nitkowska-Brejnak.
Nasze wszystkie kandydatki wzięły udział m.in. w profesjonalnej sesji fotograficznej oraz walczyły o atrakcyjne nagrody. Zwyciężczynię wyłoniło jury podczas uroczystej gali finałowej połączonej z obchodami 25-lecia firmy Drogi i Mosty – Jan Kaczmarczyk. Sesje zdjęciowe kandydatek oraz relacja z gali finałowej dostępna jest w naszej fotogalerii na portalu pultusk24.pl.

oprac. Kamila Rud

fotogaleria pultusk24.pl

KRONIKA POLICYJNA 997

PUŁTUSK. Kradzież w Biedronce
W poniedziałek, 26 czerwca, nieznany sprawcy dokonał w sklepie kradzieży alkoholu oraz produktów przemysłowych o łącznej wartości 826,28 zł działając na szkodę sklepu Biedronka.

PUŁTUSK. Hulajnogą na podwójnym gazie
W piątek, 30 czerwca, 19-letni mieszkaniec pow. pułtuskiego kierował hulajnogą elektryczną po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości 1,88 mg/l.

KLESZEWO. Wymusiła pierwszeństwo i trafiła do szpitala
W piątek, 30 czerwca, 23-letnia mieszkanka pow. legionowskiego kierując pojazdem marki Renault, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła przejazdu prawidłowo jadącemu pojazdem Fiat, którym kierował 57-letni mieszkaniec pow. łódzkiego. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawczyni zdarzenia z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

OBRYTE. Wskutek wypadku obrażenia odniosły dwie kobiety
W piątek, 30 czerwca, w Obrytem, 41-letnia mieszkanka pow. Szczecińskiego, kierując pojazdem marki Volvo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej pojazdem VW, którym kierowała 39-letnia mieszkanka pow. makowskiego. Obie kierujące były trzeźwe. Poszkodowana oraz pasażerka Volkswagena zostały przewiezione do szpitala z obrażeniami ciała

KRONIKA STRAŻACKA 998

PUŁTUSK. Kolizja na Wyszkowskiej
W poniedziałek 26 czerwca, jeden zastęp z JRG (4 ratowników) usunął skutki kolizji drogowej trzech samochodów osobowych w Pułtusku na ul. Wyszkowskiej. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych.

GRABÓWIEC i POKRZYWNICA. Powalone drzewa
We wtorek 27 czerwca, jeden zastęp z OSP Grabówiec (3 ratowników) usunął powalone drzewo na drogę gminną w miejscowości Grabówiec. Tego samego dnia, jeden zastęp z OSP Pokrzywnica (4 ratowników) usunął powalone drzewo na drogę gminną w miejscowości Nowe Niestępowo.

PUŁTUSK. Pożar śmieci w byłych koszarach
W środę 28 czerwca, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) ugasił pożar śmieci na terenie byłej jednostki wojskowej w Pułtusku na ul. Aleja Wojska Polskiego. W piątek, 30 czerwca, strażacy ponownie zostali wezwanie w to samo miejsce - jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) ugasił pożar śmieci na terenie byłej jednostki wojskowej w Pułtusku na ul. Aleja Wojska Polskiego.

PUŁTUSK. Wypadek na Białowiejskiej
W piątek, 30 czerwca, dwa zastępy z JRG (8 ratowników) usunęły skutki wypadku samochodu osobowego w miejscowości Pułtusk na ul. Białowiejskiej. W zdarzeniu ranna została jedna osoba.

PUŁTUSK. Pożar w Rynku
W sobotę 1 lipca, trzy zastępy z JRG (8 strażaków) ugasiły pożar elewacji budynku i poszycia dachowego w budynku wielorodzinnym w Pułtusku przy ul. Rynek. Elewacja budynku zapaliła się od stojącej przy ścianie lodówki. W trakcie pożaru w budynku nikt nie przebywał.

PRZEMIAROWO. Wskutek wypadku ucierpiała jedna osoba
W niedzielę 2 lipca, dwa zastępy z JRG (8 ratowników) usunęły skutki wypadku dwóch samochodów osobowych w miejscowości Przemiarowo gm. Pułtusk. W zdarzeniu ranna została jedna osoba.

PUŁTUSK. Kolejny pożar w koszarach
W niedzielę 2 lipca, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) ugasił pożar pozostałości roślinnych na terenie byłej jednostki wojskowej w Pułtusku na ul. Tysiąclecia.

eprasa.pl 413f964fd8

Nie tylko Szlamia Górka

– popławskie miejsca mordów ludności żydowskiej

Szlamia Górka – niemal każdy mieszkaniec Popław wie o tym miejscu, niewielkim piaszczystym wzniesieniu na łąkach popławskich niedaleko wału. To tam, jesienią 1939 roku, Niemcy dokonali masowej zbrodni na ludności żydowskiej.

Miejsce to nigdy nie było w najmniejszy sposób upamiętnione czy choćby oznaczone, a informacje o tym co tam się wydarzyło, przekazywane były przez starszych mieszkańców Popław i Pułtuska.

Dopiero w 2020 roku **masowy grób na Szlamiej Górce** został oznaczony drewnianą macewą w ramach projektu **„Punkty odniesienia – oznakowanie 24 żydowskich grobów wojennych drewnianymi macewami”**. Oznaczenia dokonała **Fundacja „Zapomniane”**, dzięki wsparciu **Żydowskiego Instytutu Historycznego i Matzevah Foundation.** Jak napisali na swojej stronie autorzy „Punktów odniesienia”, ich akcja to próba znalezienia sposobu na znakowanie odnalezionych mogił, zanim możliwe będzie ich należyte upamiętnienie. Działanie ma na celu drobną ingerencję w krajobraz tych miejsc, która przypominałaby o tym, co w nim niewidoczne, a często obecne w pamięci lokalnych społeczności. Drewniane macewy, będąc jedynie tymczasowym upamiętnieniem, mają otwierać możliwość przejęcia przez lokalne społeczności opieki nad tymi miejscami, oswojenia ich, a być może także uruchomienia własnych, związanych z nimi praktyk lub trwałego ich upamiętnienia.

Na Popławach nic takiego się nie wydarzyło, miejsce nie zostało „odkryte” przez lokalną społeczność i nadal jest zapomniane. Drewnianą macewę ktoś przewrócił i wrzucił w pobliskie krzaki. Leży ukryta nawet przed przypadkowymi spacerowiczami, którzy ledwo widoczną ścieżką mogą dojść tędy do wału.

Działania fundacji „Zapomniane” nie ograniczyły się tylko do postawienia drewnianej macewy, ale także poszukiwania w archiwach. A w nich udało się znaleźć dokumenty związane z tym miejscem. Jednym z nich są dwa raporty z harcerskich poszukiwań miejsc walki i męczeństwa. Akcje takie, zwane zwiadami, przeprowadzane były między innymi w 1965 roku z okazji dwudziestolecia zakończenia wojny. Jedną z nich przeprowadziła drużyna harcerska im. J. Bema z pułtuskiego Zespołu Szkół Zawodowych (obecnie im. J. Ruszkowskiego). Raport ze zwiadu zawiera mapkę sytuacyjną miejsca i opis co się tam wydarzyło, stworzony na podstawie rozmów z mieszkańcami Popław.

W raporcie harcerzy z drużyny im. Józefa Bema czytamy:
Wzgórze w odległości 100 metrów od lewego brzegu rzeki Narwi, po przeciwnej stronie Pułtuska – przy nowo wybudowanym moście. W roku 1939, w m-cu listopadzie hitlerowcy dokonali masowej egzekucji na ludności pochodzenia żydowskiego. W godzinach popołudniowych, około 150 osób spędzonych zostało przez Niemców od strony Wyszkowa na wskazane miejsce. Grupami ustawiano na wzgórzu i rozstrzelano. Następnie zasypywani byli przez osoby, które ustawiły się na rozstrzał.

Źródłem informacji dla harcerzy byli okoliczni mieszkańcy, m.in. Stefania Chojnowska, Edward Biernacki, Tadeusz Chojnowski. Harcerze napisali, że miejsce nie jest upamiętnione, a być powinno, gdyż jest miejscem masowego mordu. Do swojego opisu dodali szkic sytuacyjny terenu. W meldunku z akcji mamy informację, że brali w niej udział drużynowy Wiśniewski A. oraz komendant MSR Marek Gałecki.

Drugą akcję przeprowadziła drużyna harcerska ze szkoły nr 2 na Popławach, której drużynową była Ropelewska (brak imienia). Mamy w niej trochę inną informację, co do roku zbrodni: *Rok 1940. Hitlerowcy przywieźli grupę Żydów na przedmieście Pułtuska, Popławy. Ludność polska zmuszona była do kopania mogiły. Hitlerowcy dokonali egzekucji na Żydach.* Szkic sytuacyjny przedstawia to samo miejsce – Szlamią Górkę niedaleko mostu i Narwi. Tym razem źródłem informacji dla harcerzy byli mieszkańcy Popław: Kisiel i Krzyżewski (nie podano imion).

Mamy więc bardzo podobny opis zbrodni, ale różnicę w dacie – listopad 1939 i rok 1940. Czyżby błąd wynikający z ułomności ludzkiej pamięci, czy może dwie zbrodnie w tym samym miejscu. Jest jeszcze trzeci dokument, i jest nim jedna z ankiet IV tomu księgi **„Egzekucje — Groby - 1939-1945. Województwo warszawskie”**. Na 562 stronie tej księgi czytamy:

Data i miejsce egzekucji: **wiosna 1940 rok**
Rodzaj egzekucji: **rozstrzelanie**
Dane dotyczące zamordowanych: **Polacy i Żydzi**
Ile osób zamordowano: **ok. 120**
Skąd przywieziono ofiary: **z Jabłonny – Legionowa oraz łapani na granicy celnej, istniejącej w południowej części pow. pułtuskiego**
Nazwiska: **nieznane**
Czy wiadomo, o co oskarżono ofiary, czy egzekucja była zarządzeniem odwetowym: **zarządzenie odwetowe za zabójstwo Niemca w Jabłonnie**
Kto dokonał egzekucji: **SS. 22 Batalion**
Czy znane są nazwiska oprawców: **nieznane**
Czy zwłoki zostały spalone, zniszczone: **zwłoki zakopane zostały na miejscu stracenia**
Gdzie zostały pochowane zwłoki: **w państwowym lesie Popławy, 300 metrów od szosy Pułtusk – Psary (w pobliżu bagien)**
Opis grobów: **grób został wykopany w dużym leju (wąwozie). Dwa groby o wymiarach 5-9 metrów długości, łączna ilość zamordowanych od 90 do 120 osób.**
Czy przeprowadzono ekshumację zwłok: **nie przeprowadzono ekshumacji.**

Pod spodem czytamy: *Sąd Grodzki w Pułtusku w osobie sędziego grodzkiego A. Rudzińskiego przesłuchał dnia 9.X.1945 roku burmistrza miasta Pułtuska Rzeczkowskiego Jana, lat 60, zamieszkałego w Pułtusku, ul. Rynek 2 w charakterze świadka, który po uprzedzeniu o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie, zeznał, jak w powyższym kwestionariuszu oraz dodał: Dane zawarte w powyższym kwestionariuszu zostały przeze mnie osobiście ustalone na podstawie oświadczeń, zapytywanych mieszkańców gminy, własnych obserwacji i oględzin miejsca obozu/egzekucji, grobu.*

Najbardziej istotne w tym dokumencie są miejsce: „las państwowy 300 metrów od drogi Pułtusk – Psary” i data „wiosna 1940”. Miejsce mordu zostało opisane dosyć precyzyjnie: 300 metrów od drogi, w lesie, w wąwozie w pobliżu bagien. Nie ma możliwości, aby była to Szlamia Górka.

Szosa Pułtusk – Psary w czasie wojny przebiegała tak samo jak dziś, i przecinała las państwowy. Autor kwestionariusza pisze, że miejsce zbrodni to wąwóz w lesie w pobliżu bagien, około 300 metrów od szosy. Takie miejsce można, w przybliżeniu co do kilkudziesięciu metrów, określić, gdyż bagna ciągnące się od ul. Bartodziejskiej, niedaleko Nadleśnictwa w stronę północną, tylko w jednym, stosunkowo niewielkim miejscu, zbliżają się do szosy psarskiej na… dokładnie 300 metrów.

To jednak nie koniec. Wiemy bowiem o dwóch akcjach wypędzania pułtuskiej ludności żydowskiej przeprowadzonych we wrześniu 1939 roku. Pierwsza, z 11 września 1939 roku, którą opisał naoczny świadek Kazimierz Nicki, cytowany przez Michała Grynberga w książce **„Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939-1942”**. Według tej relacji wielu Żydów, zmuszonych do przepływania Narwi wpław, wtedy utonęło. Druga akcja wypędzania dotyczyła już całej ludności żydowskiej i miała miejsce 26 września 1939 roku. Znów część utonęła w rzece. Historyk Miron Owsiewski pisał w **„Pułtuscy żydzi okresu międzywojennego”**: *Za mostem, na łąkach, rozstrzelano pierwszą grupę starych i ułomnych Żydów. Na skrzyżowaniu ulicy Mostowej z ulicą Tartaczną konwój uległ rozdzieleniu. Małej grupie pozwolono pójść w kierunku Obrytego, zaś podstawowy konwój pomaszerował w kierunku Wyszkowa. Na 3 km w lesie dokonano kolejnej masakry. Za opóźnianie marszu rozstrzelano ok. stu starych osób, grzebiąc ich w przydrożnym rowie.*

Mamy więc dwa miejsca – jedno na łąkach za mostem, które może być Szlamią Górką i drugie, w lesie, na 3 kilometrze drogi do Wyszkowa.

Z przytoczonych relacji i dokumentów wynika, że Szlamia Górka to tylko jedno z miejsc, gdzie zamordowani i pogrzebani byli na Popławach, bądź w bezpośredniej bliskości, Żydzi. W każdym z tych miejsc leży około stu osób. Żadne nie jest w jakikolwiek sposób oznakowane. Drewniana macewa, umieszczona na Szlamiej Górce, leży wyrzucona w pobliskie krzaki.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

eprasa.pl 413f964fd8

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

USŁUGI

Izolacje i ocieplanie natryskowe pianą PUR: *poddasze *dachy *fundamenty *posadzki *hale *garaże Kontakt telefoniczny 734-495-841 lub 665-198-111

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653
- Firma z długoletnim doświadczeniem. Budowa domów, budynków inwentarskich, ogrodzenia Tel. 797-527-274

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507-567-910

Nowa przychodnia Ortho by Heart Kardiolog, EKG, echo serca, Holter. Ortodoncja. Legionowo, Piłsudskiego 28/U6 Tel. 22 602 00 08

PRACA

- **Przyjmę do pracy w warsztacie samochodowym. Wymagane doświadczenie i umiejętności spawania. Moszyn k. Pułtuska Tel. 501-060-489**

Ochrona Nowy Modlin dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności. Oferujemy umowę o pracę. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 882 825 886.

- Zatrudnię, do sprzątania ulic, na noce (18-4), zapewniony transport. Stawka od 200zl/ noc kontakt 509183104
- **Dam pracę prowadzenie domu z opieką nad chorym, dobre warunki finansowe na umowę zlecenie Tel 669 196 818**
- PRACOWNIK PRODUKCJI (do przyuczenia) Miejscowość: Zatory Zadania: obsługa maszyn hafciarskich, kontrola jakości, bieżąca współpraca z pozostałymi pracownikami produkcji, wymiana części mechanicznych 572-404-983 hafty@mmtrading.pl

RÓŻNE

Pożyczka dla Ciebie 797-183-779

ROLNICZE

- Sprzedam: przyczepkę do przewozu zwierząt, opryskiwacz zawieszany 400 litrów, młynek bijakowy silnik 11KW oryginalny, cena do uzgodnienia. Tel. 669-688-003

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

SPRZEDAM

Działki budowlane, gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana, BEZPOŚREDNIO tel. 604 795 774

Sprzedam działkę uzbrojoną 1000m2 w Rajszewie 693 831 282

Sprzedam działkę w Jabłonnie 1000m2. 398.000zł tel. 503071062

Sprzedam działkę rolną z możliwością odrolnienia oraz zabudowy, bardzo dobre warunki, prawie 1ha (96 arów), 200m od rzeki Narew (bardzo dobre zejście) oraz obok drogi krajowej nr 61 722-099-397, Chmielewo

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu tel. **510 570 517** e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

DROGI I MOSTY Kaczmarczyk Pułtuska Rok zał. 1986

Firma Drogi i Mosty zatrudni osobę na stanowisko:

Kosztorysant

Miejsce pracy: Nasielsk

BRIX

Opis stanowiska
- analizowanie zapytań ofertowych
- wykonywanie wizji lokalnych na obiektach naszych klientów i ocena rzeczywistych warunków możliwości wykonania zleceń
- przygotowanie obmiarów i kosztorysów dla zakresu prac objętych ofertami, tworzenie wycen dla prefabrykacji wyrobów budowlanych
- przygotowanie i wysyłanie ofert zgodnie z procedurami firmy
- analiza pozyskanych ofert dostawców, sprawdzanie kompletności ofert i zgodności z wymogami technicznymi
- tworzenie kosztorysów ofertowych
- współpraca z działem produkcji w przygotowaniu wycen i ofert
- uczestnictwo w spotkaniach i negocjacjach technicznych z klientami

Wymagania
- znajomość pakietu MS Office
- wykształcenie minimum technik budownictwa
- samodzielność i doświadczenie w sporządzaniu wycen
- znajomość branż: budowlana, prefabrykacja
- umiejętności czytania dokumentacji projektowej
- prawo jazdy kat. B

Mechanik warsztatu

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- diagnostyka, obsługa techniczna i naprawa maszyn / samochód
- usuwanie awarii powstałych podczas eksploatacji
- wykonywanie przeglądów okresowych maszyn
- praca na hali

Wymagania
- znajomość mechaniki maszyn budowlanych, rolniczych lub samochodów ciężarowych
- prawo jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie

Operator równiarki

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa równiarki
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora równiarki
- Uprawnienia na maszyny budowlane - równiarki
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (walec, spycharka)

Operator walca

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa walca
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora walca
- Uprawnienia na maszyny budowlane - walec
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (równiarka, spycharka)

Więcej szczegółów pod numerem **502 146 899**
skopec@drogiimosty.com.pl

Green Office.co Ecologic

AKCJA GOSPODYNIE WSPIERAJMY ELEKTROSPRZĘT ODDAJMY!

Zbieramy: telewizory komputery monitory drukarki pralki kuchenki lodówki baterie sprzęt RTV/AGD itd.

Zebrany sprzęt daje REALNE WSPARCIE KGW w Waszej miejscowości

MIEJSCE ZBIÓRKI

Plac przy dawnej szkole w Trzcińcu

TERMIN ZBIÓRKI

3-8 lipca 2023 r.

Tel. kontaktowy do koordynatora:

503-826-927

Biuro Akcji: 797 992 282
eko.kgw@greenoffice.co / czynne w godzinach 08:00-16:00
ul. Trębacka 4, 00-074 Warszawa / www.greenoffice.co

eprasa.pl 413f964fd8

Kacper Knochowski

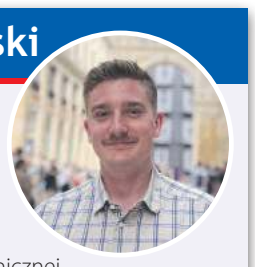

Młodzi mają głos

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Mali wariaci

Co prawda już tydzień temu poruszałem ten problem, jednakże z racji na to, że miało miejsce pewne ważne wydarzenie, nawiążę do tej kwestii po raz kolejny. Tym problemem jest oczywiście Konfederacja, która ni stąd ni zowąd tak szybuje w sondażach, że zajmuje już 3 miejsce, tuż po „Zjednoczonej Prawicy" i Koalicji Obywatelskiej. W ubiegłym tygodniu omawiałem znikomą znajomość zasad gospodarki rynkowej przez Sławomira Mendzena, a tym razem nakłonię Państwa do przyjrzenia się kolejnej personie, która jest twarzą tegoż ugrupowania. Grzegorza Brauna nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Znany jest on ze swojej prokremlowskiej polityki wszem i wobec. Na „Wielkiej Konwencji Konfederacji" (jak mają w zwyczaju mawiać jej zwolennicy), tenże polityk wymienił swoje siedem postulatów. Na te ksenofobiczne i homofobiczne postulaty widownia zareagowała owacjami, co, o zgrozo, przypomniało mi przemówienie jednego polityka z dwudziestolecia międzywojennego, który zasiał grozę i strach w Europie (i nie tylko) na dobre 6 lat (a gdzieniegdzie na więcej). Częstokroć, gdy rozmawiam z wyborcami Konfederacji, a jest ich niestety dosyć dużo (za dużo), dostaję pytanie: „No dobra. Niby są homofobiczni, ksenofobiczni, szowinistyczni itp. Ale Ciebie to przecież nie dotyczy". Owszem, mnie osobiście nie dotyczy, ponieważ jestem białym mężczyzną, który nie jest niepełnosprawny i którego stać na prywatną służbę zdrowia. Jednakże głosując, dba się również o dobro wspólne. Moja chrześcijańska moralność nie pozwoliłaby mi spojrzeć w oczy mojej Matce, która przecież jest kobietą, a według jednego z polityków tejże partii kobiety są mniej inteligentne niżeli mężczyźni. Postulaty tejże partii urągają podstawom godności człowieka. Ludzie, obudźcie się...
Czy państwo może istnieć bez znajomości przez jego społeczeństwo historii? Syntetyczna odpowiedź brzmi: nie! W dziejach Europy nie było państwa, które powstałoby „od tak" i funkcjonowało prawidłowo. Ostatnio Andrzej Duda, podczas wywiadu dla Radia Zet, odniósł się do słów księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, który skrytykował bierność administracji państwowej wobec sprawy godnego pochówku ofiar zbrodni wołyńskiej. Prezydent powiedział: „Ja bym mimo wszystko jednak wolał, gdyby ksiądz Isakowicz-Zalewski jednak zajmował się tym, czym powinien zajmować się ksiądz". Wydaje się, że Andrzej Duda jest ewidentnie niedoinformowany w tej kwestii, choć, jak zastrzegał, cały czas się uczy. Otóż kapłani dbają o pamięć ofiar, a politycy powinni zadbać o interesy naszego państwa na arenie międzynarodowej. Jeśli nie będą tego robić, będziemy przedmiotem, a nie podmiotem na światowej szachownicy. Przykry jest fakt, iż prezydent RP nie zareagował wtedy, gdy faktycznie księża angażowali się w sprawy, które de facto ich nie dotyczą (prawa osób homoseksualnych, agitacja na rzecz PiSu itp.). Wówczas Andrzej Duda nie apelował o „zajmowanie się swoimi sprawami". Hipokryzja czy może konflikt interesów? Ocenę zostawiam Państwu.

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel. 500 098 227

Informacja o warunkach najmu lokali mieszkalnych planowanych przy ul. Teofila Kwiatkowskiego - Popławy

Burmistrz Miasta Pułtusk informuje o planowanej realizacji wielomieszkaniowego budynku przy ul. T. Kwiatkowskiego w Pułtusku i związanych z tym przygotowaniach budżetu projektu i naboru najemców zdecydowanych uczestniczyć w kosztach budowy. Inwestorem jest spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Północne Mazowsze Sp. z o.o. z siedzibą w Ciechanowie, której wspólnikiem wraz z siedmioma innymi samorządami i Krajowym Zasobem Nieruchomości jest Gmina Pułtusk.

Budynek będzie położony w dogodnej lokalizacji: w pobliżu szkoły z budowanym aktualnie przedszkolem z oddziałem żłobkowym, kościoła i szpitala z dogodnym dojazdem. Przewidywany budynek będzie posiadał cztery nadziemne kondygnacje (parter i 3 piętra) i zawierał 48 mieszkań w 4 klatkach schodowych, w każdej 12 mieszkań o zróżnicowanej powierzchni od 36 do 69 m2. Zakres inwestycji zawiera budowę parkingów, dojazdu, dojść i urządzenie terenu zielonego wraz z zadrzewieniem.

Planowana struktura budżetu inwestycji zakłada następujące finansowanie:
- 10 % Krajowy Fundusz Mieszkaniowy,
- od 30% do 35 % grant z rządowego Funduszu Dopłat realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek Gminy,
- 30% partycypacja (udział własny) najemców,
- pozostałe 25%-30% preferencyjny kredyt inwestora spółki SIM Północne Mazowsze w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Udział własny najemca będzie zobowiązany wpłacić w 3 równych ratach: pierwsza rata w chwili uzyskania przydziału, druga rata podczas trwania inwestycji i 3 rata w chwili podpisania umowy najmu lokalu. W pierwszych 15 latach najmu, najemca będzie zobowiązany oprócz czynszu spłacić preferencyjny kredyt i stanie się właścicielem.

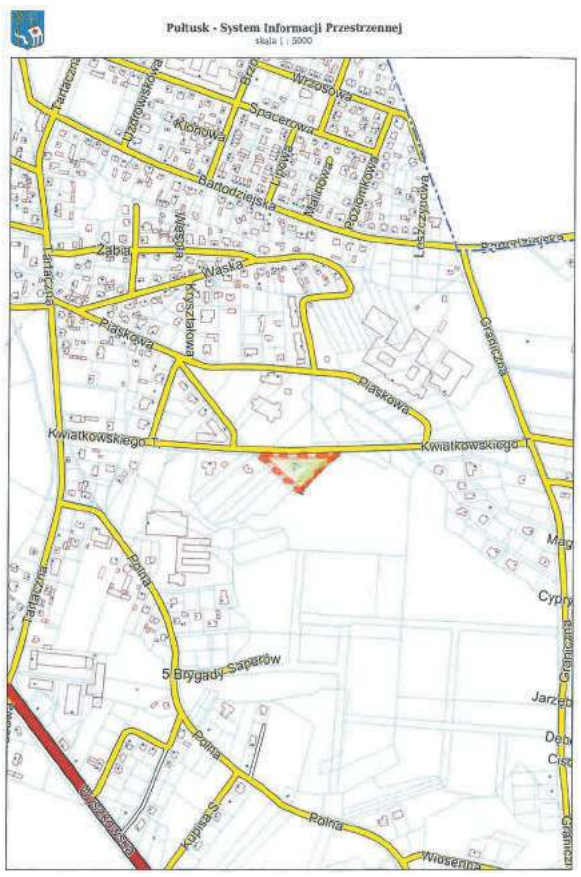

Zasady przeprowadzenia naboru wniosków o najem lokali w budynku przy ul. T. Kwiatkowskiego regulują przepisy Uchwały Nr LXXI/603/2022 z dnia 28 listopada 2022 r. Rady Miejskiej w Pułtusku w sprawie zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych oraz określenia maksymalnej wysokości miesięcznego dochodu gospodarstwa domowego w ramach inwestycji realizowanej przez „SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o." z siedzibą w Ciechanowie. Zasady te wynikają z trzech głównych ustaw: ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych, ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

W pierwszej kolejności propozycja najmu jest skierowana do osób powiązanych z naszą Gminą tj. zamieszkujących lub pracujących na jej terenie. Drugim ważnym kryterium jest wysokość dochodu gospodarstwa domowego, uzasadniająca oddanie lokalu w najem. Średni miesięczny gospodarstwa domowego w roku poprzedzającym rok, w którym jest zawierana umowa najmu lokalu mieszkalnego nie może przekraczać określonego % poziomu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w woj. mazowieckim, tj. aktualnie w roku 2023 następujących kwot:
1) 6 062 zł w 1-osobowym gospodarstwie domowym tj. do 75% przeciętnego wynagrodzenia
2) 8 486 zł w 2-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 105% przeciętnego wynagrodzenia,
3) 11 719 zł w 3-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 145% przeciętnego wynagrodzenia,
4) 13 740 zł w 4-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 170% przeciętnego wynagrodzenia,
5) 18 457 zł w gospodarstwie domowym większym niż 4-osobowe, powiększone o dodatkowe 35% przeciętnego wynagrodzenia na każdą kolejną osobę w gospodarstwie domowym.

Procedura wyłonienia najemców poprzedzana jest niniejszą informacją i apelem do osób zainteresowanych najmem z partycypacją w kosztach budowy. Osoby zainteresowane najmem prosimy o przesłanie wstępnej deklaracji w terminie do końca sierpnia br. wg załączonego wzoru na adres: um@pultusk.pl lub bezpośrednio na biuro podawcze w budynku Urzędu Miejskiego w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Nabór najemców rozpocznie się jesienią bieżącego roku, a realizacja inwestycji jest planowana w roku 2025.

Szczegółowych informacji udziela p. Marianna Bochenek tel. 23 307 72 67, kom służb. 518 499 722, e-mail: marianna.bochenek@pultusk.pl

interwencje@pultusk24.pl
tel. 508 250 919
pultusk24.pl
PISZ * DZWOŃ * ZGŁASZAJ PROBLEM
PUŁTUSKA gazeta powiatowa

eprasa.pl 413f964fd8

Koło Gospodyń Wiejskich w Klaskach – Czerwone Korale

Gospodarne, odważne, przedsiębiorcze i barwne - tak najkrócej można określić kobiety, które od ponad 3 lat stoją na czele równie wyjątkowego koła jakim jest KGW w Klaskach – Czerwone Korale. Bowiem skupia ono wspaniałe i nietuzinkowe kobiety, którym dzielnie kroku dotrzymują panowie. Razem tworzymy zgraną ekipę, patrzącą w tym samym kierunku i utożsamiającą się z koralowym mottem „Jedyną i prawdziwą porażką jest nie spróbować." I tak próbujemy, nie patrząc na przeciwności i nie lękając się trudności. Podejmujemy nowe wyzwania i pniemy do przodu. Każdy rok dla nas to nowe doświadczenia i sukcesy. A tych nie brakuje.

Mamy na swoim koncie różne nagrody i wyróżnienia kulinarne, z rękodzieła czy te dla wyjątkowego koła gospodyń wiejskich w województwie mazowieckim czy tytuł gospodyni z wdziękiem. Za każdym takim wydarzeniem idzie satysfakcja i ogromna radość, że udaje się nam połączyć tradycję i nowoczesność. W naszym kole stawiamy na kulinarne dziedzictwo, sięgamy po przepisy potraw dziś już nieco zapomnianych, a tak chętnie dawniej używanych przez nasze babcie. Działamy na rzecz dzieci, seniorów i ogólnie pojętej społeczności lokalnej. Organizujemy warsztaty, wyjazdy i świętujemy dni Babci, Dziecka Matki itp. Kładziemy duży nacisk na pielęgnację starych wiejskich obyczajów związanych ze żniwami, sianokosami, darciem pierza czy kiszeniem kapusty. Jest to doskonała lekcja dla młodego pokolenia. Każdy rok wnosił w nasze koralowe życie coś cennego. Również ten rok jest dla nas wyjątkowy i obfity w nagrody za naszą działalność i niekiedy ciężką prace do późnych godzin nocnych. Jednak wszystkiemu przyświeca jeden cel – podkreślenie, że polska kultura ludowa jest sednem polskiej tożsamości, a naszym obowiązkiem jest krzewienie jej i promowanie tradycji. I z takim hasłem koralowe gospodynie w ostatni weekend maja wyruszyły do Grójca na konkurs, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski i Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego pod nazwą „Nasze kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów" gdzie z rąk marszałka otrzymaliśmy aż trzy nagrody:

1. I miejsce jako najlepszy produkt – za podpiwek po kurpiowsku,
2. III miejsce za tradycyjną potrawę,
3. Wyróżnienie za baleron wędzony dymem czereśniowym.

Duma i satysfakcja była ogromna, ale nic nie przychodzi łatwo, każdy sukces okupiony jest ciężką i solidną pracą. A ta jest zauważalna i doceniona przez różne instytucje, bowiem dwa tygodnie później (18 czerwca 2023 r.) na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyruszyliśmy promować polską dobrą żywność, gdzie przygotowałyśmy stosy pysznego jedzenia: chleby swojskie, ciasta drożdżowe, podpiwek, parzybrodę, smalczyk, kotlety z kaszy jęczmiennej. Łącznie około 5 tysięcy porcji degustacyjnych. Było to wspaniałe wydarzenie, którego dodatkowym atutem było miejsce – znany wszystkim z toru wyścigów konnych – Służewiec. Niestrudzone pracą i poświęceniem (niekiedy, a właściwie zawsze) życia osobistego, panie i panowie podjęli kolejne wyzwanie, a mianowicie 24 czerwca 2023 r. wzięliśmy udział w kolejnym spektakularnym wydarzeniu, jakim były Wianki nad Wisłą. Olbrzymi piknik rodzinny, koncerty i tłumy spragnionych wiejskiego jedzonka ludzi. Czy daliśmy radę? Oczywiście! Pyszna i świetna zabawa do późnych godzin nocnych, była doskonałą okazją do prezentacji naszego KGW, podzielenia się wiedzą, jak powinien być wykonany typowy dla Nocy Kupały wianek, jakich kwiatów i ziół dawniej używały nasze Przodkinie, aby uwieść tego jedynego, co wtedy jadano? To wszystko zostało powiedziane podczas zajęć warsztatowych przygotowanych przez koralowe gospodynie. Jak widać koralowa społeczność pracy miała co nie miara, ale i nie mniej radości i satysfakcji z tworzenia i budowania naszej małej Ojczyzny. Pomiędzy wspomnianymi dużymi wydarzeniami, wzięłyśmy też udział w nieco mniejszych, ale równie ważnych. Były to dwa pikniki: rodzinny i z okazji Dnia Dziecka dla uczniów z pobliskich szkół w Dzierżeninie i Gzowie. Przygotowaliśmy wtedy nasze specjały i zabawy z wykorzystaniem ginących zawodów (ręczne dojenie krowy oraz ubijanie masła). Uczestnicy konkursu mogli uzyskać miano najlepszego dojarza bądź dójki. Radości było co nie miara, a przygotowana przez przewodniczącą Łatka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Przed nami jeszcze mnóstwo zadań do zrealizowania, m.in. realizacja otrzymanego minigrantu z Mazowsze Lokalnie, w ramach którego zagospodarujemy teren przy siedzibie. Lato i wakacje otwierają też kolejne konkursy, na które się wybieramy. Czy wrócimy z nagrodami? Nie wiemy, ale na pewno z kolejnymi cennymi doświadczeniami, a jeśli przytrafią się porażki to z pokorą je przyjmiemy, bo są potrzebne i wbrew pozorom wiele wnoszą.

POZDRAWIAMY!

Beata Gurzyńska
Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich
Czerwone Korale
w Klaskach

eprasa.pl 413f964fd8

Olimpijczyk nad Stawem, czyli Rodzinny Festyn Sportowy w Dębinach

W sobotnie popołudnie, 1 lipca, teren przy świetlicy wiejskiej w Dębinach, zamienił się w obiekt do prawdziwej sportowej rywalizacji. Na dzieci i młodzież, a także dorosłych czekało mnóstwo atrakcji, przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Dębinach „Nad Stawem". Honorowym gościem pikniku, już po raz trzeci, był Mistrz Polski w wieloboju i Olimpijczyk – Paweł Wiesiołek.

Wszystkie chętne dzieci mogły wziąć udział w wieloboju, a te nieco starsze (od 12 rż.) spróbowały swoich sił w I Konkursie Skoku Wzwyż im. Pawła Wiesiołka. Dorośli, razem ze swoimi pociechami, ścigali się w rodzinnej sztafecie 4x100. Nad poprawnym przebiegiem wszystkich sportowych konkurencji czuwały panie z KGW „Nad Stawem" i Paweł Wiesiołek. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali później pamiątkowe medale i nagrody, ufundowane przez partnerów wydarzenia.

Oprócz sportowej rywalizacji, w Dębinach zorganizowano również strefę atrakcji, a w niej m.in. dmuchane zjeżdżalnie, zamykanie w bańce (KGW Zaborzanie), przejazdy bryczką, malowanie twarzy i zabawy z animatorkami. O bezpieczeństwo podczas pikniku zadbała Ochotnicza Straż Pożarna w Drwałach, która przeprowadziła także pokazy gaszenia i pierwszej pomocy i zaprezentowała sprzęt strażacki. Swoje stoiska mieli także Narodowy Fundusz Zdrowia, gdzie można było wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, ALAB Labolatoria, udzielające informacji o wynikach badań dla sportowców, a także trener personalny Mariusz Cichowski.

W ciągu pełnego atrakcji dnia, można było także skosztować dań przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich: „Nad Stawem" z Dębin i „Zaborzanie" z Zaborza. Był oczywiście popcorn i wata cukrowa, ale także zapiekanki, dania z grilla, dębińskie frytki i oczywiście pyszne, domowe ciasto.

Karolina Pawleńska
karolina.pawlenska@pultusk24.pl

więcej zdjęć do obejrzenia na pultusk24.pl

eprasa.pl 413f964fd8

Gminne zawody sportowo-pożarnicze w Rębkowie

W niedzielę, 2 lipca 2023 r., przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rębkowie odbyły się zawody strażackiej jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Winnica. Do rywalizacji stanęły cztery drużyny – OSP Winnica, OSP Bulkowo i OSP Rębkowo oraz młodzieżowa drużyna z OSP Rębkowo.

Nad poprawnym przebiegiem konkurencji czuwali sędziowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku - st. kpt. Konrad Chrzanowski (sędzia główny) i mł. asp. Adam Chrzanowski. Zawody rozegrane zostały w konkurencjach: ćwiczenia bojowe i sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami. Najlepszą drużyną okazali się gospodarze tegorocznych zawodów – Ochotnicza Straż Pożarna w Rębkowie, drugie miejsce wywalczyli strażacy ochotnicy z Winnicy, a trzecie miejsce zajęła Ochotnicza Straż Pożarna w Bulkowie. Zwycięzcy etapu gminnego będą reprezentować swój region w zawodach powiatowych – w gminie Winnica - są to więc dwie drużyny z Rębkowa: OSP Rębkowo i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza działająca przy tej straży.

więcej zdjęć do obejrzenia na pultusk24.pl

Karolina Pawleńska
karolina.pawlenska@pultusk24.pl

eprasa.pl 413f964fd8

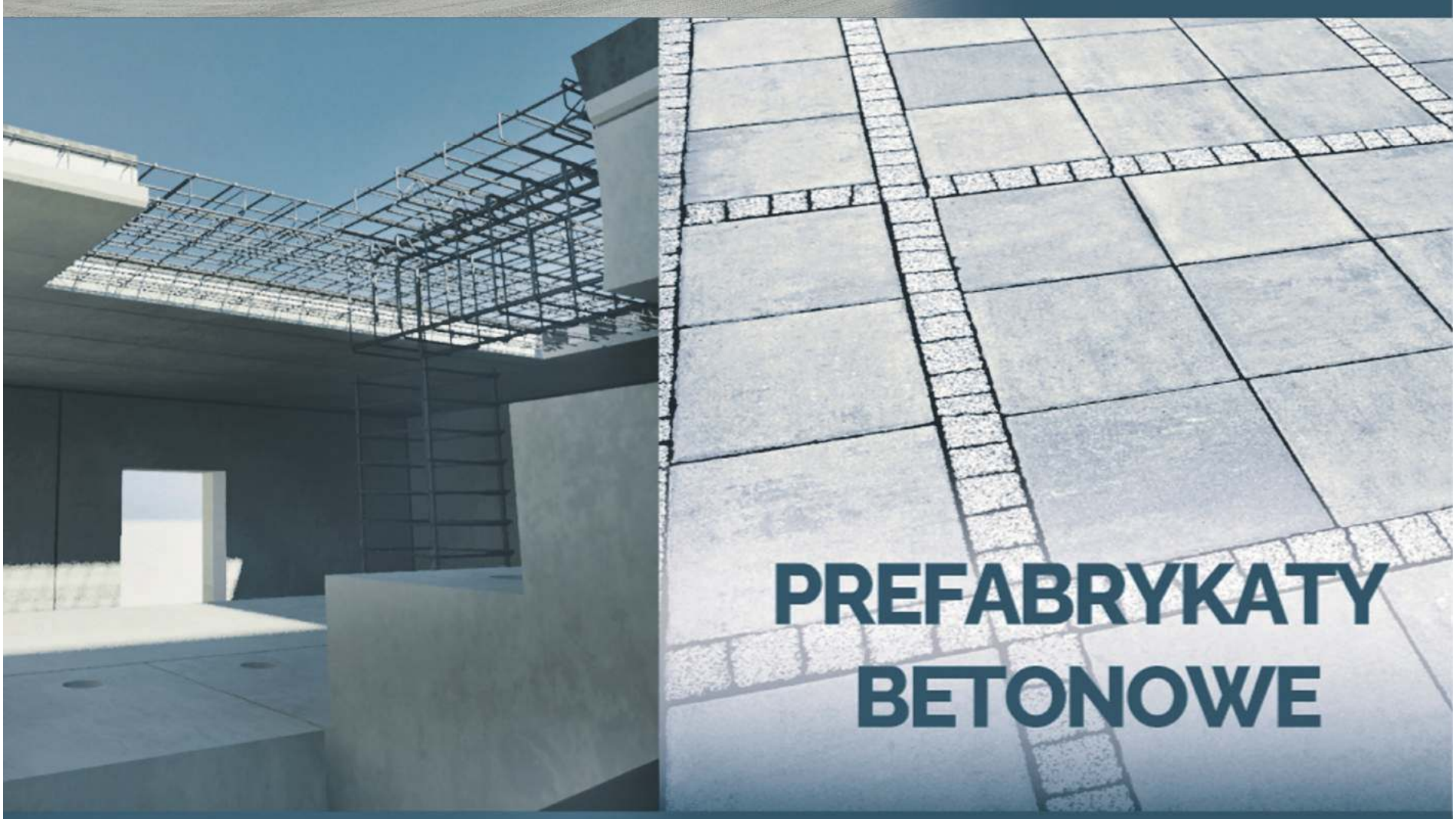

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 413f964fd8

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski U 20 i Mistrzostwa Polski Seniorów

W dniach 15-18 czerwca w Gdańsku odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski U 20 i Mistrzostwa Polski Seniorów. Pułtuską „NAREW" w seniorach reprezentował Paweł Szmeja, kat.102 kg, a w młodzieżowych Maciej Ćwik kat. 67 kg. Obaj spisali się na medal!

Maciej Ćwik, wynikiem 210 kg (rwanie 90 kg, podrzut 120 kg), wywalczył brązowy medal. Poprawił o 1 kg wynik z ubiegłorocznych mistrzostw (wówczas było srebro), mimo że w ostatnich trzech tygodniach musiał „zbić" 5 kg wagi. Godne podkreślenia jest, że jest to już piąty medal mistrzostw Polski tego solidnego zawodnika. Przed szczególnie trudnym zadaniem stanął Paweł Szmeja. Dotkliwa kontuzja i wielomiesięczna przerwa w treningach uniemożliwiły solidne przygotowanie do zawodów. Cały cykl przygotowań, który realizował według własnej intuicji i możliwości, trwał zaledwie 12 tygodni. Mimo to już w końcu maja zdołał osiągnąć wysoką formę. Na sprawdzianie uzyskał obiecujący wynik 350 kg (rwanie 160 kg, podrzut 190 kg). To była forma na jeden z medali. W Gdańsku, jak się okazało, musiał walczyć nie tylko z rywalami i sztangą, ale i z dotkliwym bólem. W rwaniu zaliczył 3 podejścia –150 kg, 155 kg, 160 kg i nieznacznie, o 3 kg, przegrywał z D. Goliaszem z Puław. Gorzej jednak było w podrzucie. Jego bezpośredni rywale podnosili ogromne ciężary. Paweł nadźwigał tylko 180 kg, jego koledzy z kadry o ponad 20 kg więcej (B.Adamus 208 kg, D.Goliasz 204 kg.) Brązowy medal Pawła należy uznać (w warunkach niepełnej sprawności) z duże osiągnięcie. Dźwigał, pokonując przenikliwy ból, tak jak przystało na prawdziwego wojownika.

Zdzisław Pieńkos

Maciej Ćwik zalicza w rwaniu 90 kg

Sukces zawodniczki Semiramidy!

Jeśli chcesz osiągnąć sukces, najlepiej znajdź kogoś, kto już go osiągnął... I takim to sposobem Lena Chrzanowska trafiła na Klub Sportowy Semiramida.

Dzięki trenerom oraz swojej ciężkiej pracy ten sukces osiągnęła. 20 czerwca Lena Chrzanowska reprezentująca barwy Klubu Sportowego Semiramida została członkiem Kadry Narodowej PZKB polskiego związku kickboxingu! Lena jest utytułowaną zawodniczką, co udowodniła już rok temu po zdobyciu dwukrotnego mistrzostwa polski light contact w wadze 60 kg w Bałtowie i kick light waga 60 kg w Zawiercie PZKb. Aktualnie Lena oraz zawodnicy Klubu Sportowego Semiramida do nowego sezonu przygotowują się w Lidzbarku. Gratulacje!

KS. Semiramida

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 413f964fd8

XVII Zbiorowa Wystawa
„TERAZ PUŁTUSK"
Pułtusk w malarstwie
Pejzaż miejski
04.07.-22.09. 2023
Godziny otwarcia:
wtorek - sobota, godz. 8[30] - 15[30]
Tomasz Cieślik • Maria Chmielewska
Danuta Czerwińska • Jacek Gałężewski
Julia Wiktoria Grzybowska
Mariola Kokowska • Maria Komsta
Ariadna Kotlyarova • Grażyna Maria Kozioł
Jerzy Lęczewski • Barbara Popielska
Kamila Popko • Wiesława Przygodzka
Renata Sitkowska • Sylwia Szewczyk
Kazimierz Szymanek • Bogusława Woźniak
Galeria Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki
ul. Plac Teatralny 4, 06-100 Pułtusk
tel.: 571 426 613
e-mail: galeria.mckis.pultusk@onet.pl

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23
Społem
www.pultusk.spolem.org.pl
Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!
Lemoniada dziki napój z puszczy z trawą żubrową 0,33 l
3,59 zł/szt.
Napój gazowany Pepsi cola 0,2l puszka
1,99 zł/szt.
Napój gazowany Coca cola 0,2l puszka
1,99 zł/szt.
Z kartą kupujesz 2% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!
U NAS OPŁACISZ SWOJE RACHUNKI !!! prąd gaz telefon TV
Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.
Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Nie ma to jak KGW!

Koła Gospodyń Wiejskich długo kojarzyły się z reliktem minionej epoki – niesłusznie zresztą, początki tego rodzaju kobiecych organizacji działających na ternach wiejskich, sięgają bowiem początku XIX wieku. Po upadku komuny nastąpił zrozumiały zresztą przesyty wszystkim, co kojarzyło się z tamtym okresem, wszak co za dużo to nie zdrowo. Na szczęście wraz z upływem czasu nauczyliśmy się oddzielać to, co było z oczywistych względów niedobre, od tego co wartościowe, a przecież było tego trochę. Były nieskażone reżimem i propagandą filmy, książki, muzyka, spektakle teatralne czy też inne rodzaje działalności artystycznej, była naprawdę dobra architektura czy wnętrzarski design, dziś doceniany, a wręcz modny.

Wraz z modą na wszystko, co eko, wiejskie, swojskie, zrobiła się także moda na folklor, i bardzo słusznie. Na tej fali zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu Koła Gospodyń Wiejskich, co też jest modą bardzo dobrą i miejmy nadzieję, że czymś więcej niż modą - stylem życia, pokazującym kulturę, tradycje, historię i obyczaje małych ojczyzn, a także rozliczne talenty działających w kołach pań. Bo, jak się okazuje, panie z kół są pełne pomysłów, bardzo ciekawych inicjatyw, energii do działania i robią naprawdę wspaniałą pracę dla swojego otoczenia i nie tylko. Wróbelki bardzo podziwiają panie ze wszystkich kół w Polsce, ale najbardziej te nasze, lokalne, a co!

IMIENINY OBCHODZĄ

4 lipca - Elżbiety, Teodora
5 lipca - Antoniego, Marii
6 lipca - Dominiki, Łucji
7 lipca - Metodego, Cyryla
8 lipca - Prokopa, Edgara
9 lipca - Zenona, Weroniki
10 lipca - Filipa, Amelii

MOTTO TYGODNIA

„ Myślę, że jednym z powodów, dla których ludzie uparcie trwają w nienawiści jest to, że kiedy znika nienawiść muszą zmierzyć się z bólem. "

James Baldwin

COŚ ŚMIESZNEGO

Bawi się dwóch kumpli w małym pokoju w chowanego. Po 15 minutach zabawy jeden z nich mówi:
- Stary, słaba ta zabawa...
- No nie da się ukryć.

***

Policjant zatrzymuje samochód jadący wbrew wszelkim przepisom. Dochodzi do kierowcy, młodego cwaniaczka i prosi o dokumenty dodając:
- Dalej, to już pan raczej nie pojedzie.
- Wiesz kim jest mój ojciec? Zapytuje młody.
- A co, matka Ci nie powiedziała?

***

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:
- Czy jest szef?
- Szefa nie ma, wyjechał po towar.

***

Właściciel agroturystyki mówi do turysty:
- Tutaj co rano będzie pana budził kogut.
- Świetnie, to niech go pan nastawi na dziesiątą.

eprasa.pl 413f964fd8